

Ocena niedostateczna za odmowę napisania szahady

29 października 2019

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odmówił rozpatrzenia sprawy chrześcijańskiej licealistki, która pomimo groźby otrzymania oceny niedostatecznej odmówiła napisania muzułmańskiego wyznania wiary – szahady. Szahada brzmi następująco: „Nie ma boga prócz Allaha, a Mahomet jest wysłannikiem Allaha”.

<https://www.youtube.com/watch?v=MvyXuddCu-g>

Caleigh Wood, uczennicę jedenastej klasy szkoły publicznej w La Placie (Maryland), reprezentowało Thomas Moore Law Center. Jest to kancelaria adwokacka działająca non profit, znana z tego, że broniła klientów w sprawach związanych z naruszeniem Pierwszej Poprawki do konstytucji USA, a w szczególności klauzuli o wolności religijnej (Establishment Clause).

W ramach przedmiotu o nazwie „historia świata” uczniowie uczyli się dużo o islamie i musieli przygotować listę zalet tej religii. Wood, wraz z innymi uczniami, została zmuszona do obejrzenia serii slajdów promujących islam. Na jednym z nich było napisane, że „Wiara większości muzułmanów jest silniejsza niż przeciętnego chrześcijanina”.

W programie nauczania, z którego korzystano, znalazły się też następujące zdania: „Islam jest w swojej naturze pokojową religią”, „Dla muzułmanów Allah jest tym samym Bogiem, którego czczą chrześcijanie i żydzi”, „Dżihad to osobista walka, której celem jest pogłębienie pobożności muzułmańskiej. W szczególności wymaga ona duchowej dyscypliny”, „To mężczyźni decydują o sprawach kobiet” i „Zatem pobożne kobiety są im posłuszne”.

Ojciec uczennicy, były żołnierz marines, który walczył m.in. w Iraku, próbował dyskutować na ten temat z dyrektorką szkoły,

lecz w efekcie szkoła zakazała mu wstępu na swój teren, uzasadniając to „względami bezpieczeństwa”.

Sprawę rozpatrzył okręgowy sąd apelacyjny, który stwierdził, że nie doszło do złamania klauzuli o wolności religijnej. Taki wyrok zapadł, pomimo że Jack Tuttle, ekspert zajmujący się programami nauczania dla szkół średnich, zeznał, że użycie takich porównań było nie na miejscu, a także że radziłby nauczycielom, aby ich nie używali.

Richard Thompson z Thomas More Law Center tak skomentował fakt, że Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia tej sprawy: „O ile mi wiadomo żadna szkoła publiczna nie zmuszała muzułmańskich uczniów do napisania Modlitwy Pańskiej albo cytatu z Ewangelii według św. Jana (3:16) [który brzmi następująco]: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Jednakże, pod pretekstem nauczania historii albo nauk społecznych, szkoły publiczne w różnych częściach Ameryki promują islam w sposób, który byłby nieakceptowalny, gdyby chodziło o chrześcijaństwo lub jakąkolwiek inną religię. (...) Fakt, że Sąd Najwyższy nie wykorzystał tej okazji, jest rozczarowujący. Sąd mógł doprecyzować, czym powinny kierować się sądy niższej instancji w czasie rozpatrywania spraw związanych z klauzulą o wolności religijnej oraz zarzutami dotyczącymi łamania prawa do wolności słowa w czasie lekcji poświęconych wierze w szkołach państwowych”.

Opracowanie: Wistaria

Na podstawie: ClarionProject.org

Źródło: Euroislam.pl